

Zerówki do likwidacji

W Kuratorium Oświaty w Poznaniu i w Delegaturze Kuratorium w Lesznie zdecydowano o likwidacji klas zerowych w I i II Liceum Ogólnokształcącym w Lesznie.

Decyzja jest niemal ostateczna. Nasz list otwarty do Ministra Edukacji Narodowej, który drukujemy obok, jest ostatnim krzykiem w tej bulwersującej sprawie. Mamy nadzieję, że Pani Minister podejmie interwencję i zerówki pozostaną.

Klasy zerowe funkcjonowały od 17 lat. Ich idea była prosta - najzdolniejsze dzieci "przerabiały" ostatnią klasę gimnazjum już w liceum, w klasie zerowej. W tygodniowym programie miały aż 14 godzin języka obcego, pozostałych przedmiotów uczyli najlepsi nauczyciele. W dobrej atmosferze intensywnej pracy zdobywały wiedzę na poziomie ponadprzeciętnym, co otwierało im drogę do dalszej edukacji na najlepszych uniwersytetach. Ważne, że taka możliwość kształcenia zależała nie od stopnia zamożności rodziców, ale wyłącznie od pracowitości i zdolności samych uczniów.

Ambitne programy realizowane w I i II LO nie podobały się innym dyrektorom szkół. Bo odpływali z nich najlepsi uczniowie. Likwidacja zerówek ma ten proceder ukrócić.

Będzie więc jak dawniej: równo dla wszystkich, średnio, nijako. Decyzja o likwidacji zerówek jest też wyraźnym sygnałem dla innych ambitnych nauczycieli. Nie warto się wychylać, nie warto artykułować swoich nowatorskich ambicji. To nic, że w innych krajach najlepsi licealiści mogą uczestniczyć w pracach uniwersytetów, to nic, że są specjalne programy finansowego wsparcia dla najzdolniejszych. U nas takie rzeczy są niezgodne z przepisami, szkodliwe, godne likwidacji.

ANTONI NECZYŃSKI

List otwarty do Pani Katarzyny Hall

Minister Edukacji Narodowej

Urzednicy odpowiedzialni za naukę w szkołach średnich Leszna postanowili zlikwidować klasy zerowe w dwóch najlepszych naszych szkołach w I i II Liceum Ogólnokształcącym.

To haniebna decyzja. Niweczy ambicje najzdolniejszych uczniów, najlepszych nauczycieli, niweczy marzenia rodziców o daniu mądrym dzieciom, możliwości kształcenia na ponadprzeciętnym poziomie.

Klasy zerowe funkcjonowały w Lesznie od 17 lat. Proponowały intensywną naukę - zwłaszcza języka obcego w wymiarze 14 godzin tygodniowo - i pozostałe przedmioty na bardzo dobrym poziomie. Młodzież naprawdę; na miała szansę uzyskać doskonale wykształcenie bez względu na zamożność, bez konieczności pobierania płatnych korepetycji.

Program prowadzenia najzdolniejszych uczniów nie kończył się wyłącznie na klasach zerowych. W I LO uczniowie od 12 lat przystępowali do honorowanego na całym świecie egzaminu Deutsche Sprach Diplom, który umożliwiał im kształcenie we wszystkich niemieckojęzycznych uczelniach świata. W II LO kadra przygotowuje się do przeprowadzania matury międzynarodowej. Pierwszy taki egzamin miał odbyć się za 2 lata. Bez zerowych oba te ambitne projekty nie są możliwe do realizacji. Bo młodzież będzie miała za mało czasu na przygotowania.

Nie można pojąć, dlaczego po 17 latach urzednicy Delegatury Kuratorium Oświaty w Lesznie doszli do wniosku, że klasy zerowe funkcjonują wbrew przepisom.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że kształcenie na wyższym poziomie więcej kosztuje. Ale w każdym kraju z pełną świadomością dopłaca się ogromne sumy właśnie do kształcenia ludzi najbardziej rokujących, najzdolniejszych. Jeśli nie będzie takich możliwości, pozostanie złudne poczucie równości w dostępie do wiedzy, a tak naprawdę średnia wiedza dla wszystkich i drogie korepetycje nie dla najbardziej rokujących, ale dla bogatych.

Piszę to z pełną odpowiedzialnością za słowa. Mogę przytoczyć ii przykładow na to, jak szansę otrzymaną w klasach zerowych młodzież wykorzystwała. Oto jeden przykład, najbliższy: syn pracownicy administracyjnej naszej redakcji, matki samotnie wychowującej dwoje dzieci, trafił do klasy zerowej, potem celująco zdał Deutsche Sprach Diplom, a dziś studiuje dwa fakultety na Uniwersytecie w Heidelbergu.

Podobną szansę Kuratorium Oświaty chce wielu uczniom odebrać.

Haniebne jest to, że pomysł likwidacji klas zerowych zrodził się w samym Lesznie, w Delegaturze Kuratorium Oświaty. Nie podobało im się to, że klasy zerowe ściągały najzdolniejszą młodzież z całego regionu. Nie mogli się z tym pogodzić inni dyrektorzy szkół.

Liczę, a wraz ze mną młodzież i wszyscy ambitni nauczyciele, że Pani Minister podejmie stosowną interwencję i klasy zerowe w leszczyńskich liceach pozostaną.

ANTONI NECZYŃSKI

Redaktor Naczelny Gazety "ABC"